



Pismo społeczne, ekonomiczne i literackie



EUGENIUSZ GOLYBAR

Minister Spraw Zagranicznych RP Radosław Sikorski na przedświątecznym spotkaniu w Ambasadzie RP na Ukrainie w obecności Ambasadora RP Jacka Kluczkowskiego podziękował wszystkim, którzy działają na rzecz porozumienia polsko-ukraińskiego (patrz str. 2).

Minister przybył do Kijowa na II naradę kierownictw Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ukrainy i Rzeczypospolitej Polskiej, celem której było omówienie aktualnych tematów współpracy dwustronnej oraz stanu i perspektywy integracji Ukrainy z UE i NATO. Omawiano także problematykę polityki energetycznej oraz zagadnienia związane z wspólną organizacją mistrzostw Europy w piłce nożnej w 2012 r.

**Drodzy nasi Czytelnicy! Niech ten cudowny czas Świąt wszystkich Was ogrzeje mnóstwem dobrych i radosnych chwil, a Nowy Rok spełni najskrytsze marzenia!**

REDAKCJA „DK”, ZARZĄD GŁÓWNY ZPU

**Wszystkim, kto Polskę ma w sercu!**

W związku ze zbliżającym się końcem 2009 roku chcieliśmy bardzo serdecznie podziękować za pracę i wysiłek, jaki Państwo włożyliście w rozwój kultury polskiej, języka polskiego, jak również za opiekę nad miejscami pamięci narodowej i pamiątkami kultury w mijającym 2009 roku.

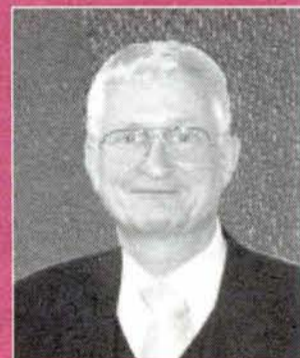
Korzystając z okazji chcielibyśmy również złożyć najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego 2010 Roku wszystkim członkom organizacji oraz Waszym bliskim.

Życzymy dużo zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności oraz dalszych sukcesów w promocji kultury polskiej i polskości na Ukrainie.



**Kierownik Wydziału Konsularnego  
Edward Dobrowolski**

**Konsul do Spraw Polonii  
Dorota Dmuchowska**



**Krzepnie zima,  
idą święta**

**Boże Narodzenie obchodzone jest od IV w. n.e. Ale dopiero w VI w. do liturgii świąt Bożego Narodzenia wprowadzono odrębne obrzędy i rytuały religijne dla poprzedzającego je dnia wigilijnego.**

**WIGILIA (24 grudnia)**

Z dniem oraz z nocą wigilijną, najdłuższą w roku, związane były liczne wierzenia. Wierzono więc, że ziemia się otwiera ukazując ukryte w niej skarby, że nieruchome i najcięższe nawet kamienie i głazy drżą i poruszają się, że w lesie zakwita paproć, a pod śniegiem trawa i kwiaty, zaś w sadach drzewa okrywają się kwiatami i natychmiast wydają owoce.

Wszystkie zwierzęta leśne i domowe mogą w tę jedyną noc rozmawiać ze sobą ludzkim głosem. Wierzono również, że woda w studniach zamienia się w miód lub wino, a w strumieniach i rzekach - w płynne złoto lub srebro.

Według podań wszystkie te cuda mogły być jednak widziane wyłącznie przez ludzi bez grzechu.

Istniało przekonanie, że w wigilijną noc dusze zmarłych opuszczają zaświaty i niewidzialne bądź w postaci ludzkiej jako żebracy czy pielgrzymi mogą nawiedzać domy swych bliskich. Należało więc w tym dniu dmuchać na krzesła i stołki zanim się na nich usiadło, nie wolno było spluć na ziemię, wylewać nieczystości, szyc, prząć ani rąbać drewna. Kładziono też na stole dodatkowe nakrycie, pozostawiano resztki wigilijnych potraw czy kawalczek opłatka.

W wystroju świątecznym w Polsce, i to zarówno w wiejskich chałupach, dworach szlacheckich i magnackich rezydencjach, najczęściej pojawiały się snopy zboża, słoma, siano, ziarna lnu, konopi, mak, groch, fasola.

ciąg dalszy na str. 5

Festiwal

**ONA PRACUJE**



Po raz piętnasty Żytomierski Obwodowy Związek Polaków w dniach 11-13 grudnia zorganizował coroczny Międzynarodowy Festiwal Kultury Polskiej „Tęcza Polesia”. Sprawa rozpoczęta przez wybitnych działaczy ruchu polskiego na Ukrainie Stanisława Szałackiego i Walentego Grabowskiego 15 lat temu żyje i rozkwita po dziś dzień. Festiwal przybiera nieco inne formy, bardziej współczesne, rozszerza się tematycznie.



Śpiewa zespół ludowy „Białe Gołąbki” z zamieszkałej przez Polaków wsi Susły (rejon Nowogród-Wołyński)

# Zaszczyceni honorowym wyróżnieniem

Uroczysta impreza wręczenia odznaczeń Rzeczypospolitej Polskiej obywatelom Ukrainy odbyła się w Kijowie, w Ambasadzie RP na Ukrainie.

Tym razem uroczystość była w sposób szczególny uhonorowana obecnością Ministra Spraw

Zagranicznych RP Radosława Sikorskiego, który osobiście wręczył odznaki „Bene Merito” ukraińskim intelektualistom, szczególnie zasłużonym dla ukraińsko-polskiego dialogu.

Po ogłoszeniu przez Ambasadora RP Jacka Kluczkowskiego odpowiedniej decyzji rządowej,

W imię pogłębienia dialogu

pod radosne owacje publiczności po brzegi wypełniającej salę, przed kilkoma kamerami telewizyjnymi, honorowe odznaki „Bene Merito” otrzymali: prof. Władysław Werstiuk, zastępca ukraińskiego IPN; prof. Jarosław Hrycak, dyrektor Instytutu Badań Historycznych Uniwersytetu Narodowego we Lwowie; Mykoła Riabczuk, niezależny publicysta i badacz; prof. Ihor Cependa, prorektor Uniwersytetu Przykarpaccyckiego.

Wśród obecnych, których gospodarz placówki podjął lampką dobrego wina, miło było widzieć wiele znane osobistości: byłego Ambasadora RP na Ukrainie Marka Ziolkowskiego, byłego Ministra Spraw Zagranicznych Ukrainy Borysa Tarasiuka (również uhonorowanego wcześniej odznaką „Bene Merito”), naszego znanego kolegę z gazety „Rzeczpospolita” Piotra Kościńskiego i wielu innych przedstawicieli świata polityki, nauki, kultury i mediów.

Eugeniusz GOŁYBARD  
(Zdjęcie autora)



Ihor Cependa, Jarosław Hrycak, Mykoła Riabczuk, Władysław Werstiuk – tuż po wręczeniu Odznak Honorowych „Bene Merito”

Wydarzenie

## FORUM akademickie

W Narodowym Technicznym Uniwersytecie Ukrainy „Politechnika Kijowska”, przy wsparciu Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie i Ambasady Ukrainy w Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 10-12 grudnia br. odbyło się Ukraińsko-Polskie Forum Akademickie.

Było to pierwsze szeroko zakrojone przedsięwzięcie nowo otwartego Ukraińsko-Polskiego Centrum NTUU „PK”.

Głównym zadaniem Forum było wyznaczenie kierunków współpracy w sferze naukowej, celem późniejszego wspólnego uczestnictwa ukraińskich i polskich uczonych w konkursach 7 Ramowego Programu UE oraz innych programów europejskich i regionalnych, jak również rozpatrzenie problemów związanych z organizacją współpracy w sferze wymian akademickich, kulturalnych i sportowych. Na posiedzeniach 4 sekcji

Forum rozpatrywano szeroki wachlarz aktualnych problemów, w tym udział uczonych Ukrainy i Polski we wspólnych projektach w ramach programów Komisji Europejskiej.

Omawiano problemy i perspektywy harmonizacji systemów edukacyjnych Polski

i Ukrainy. Przeanalizowano rolę uniwersytetów w zacieśnieniu współpracy naukowo-technicznej naszych krajów. Dyskutowano o wymiarze ludzkim we współpracy międzynarodowej Polski i Ukrainy w kontekście globalnych transformacji.

PIŃCIO



Impreza

## SŁOWACKI w podolskim grodzie

12 grudnia na scenę Obwodowego Centrum Kultury i Sztuki m. Chmielnickiej (b. Płoskirów) zawitał Polski Teatr Ludowy we Lwowie.

Jego występy gościnne w stolicy Podola związane są z 200-leciem urodzin naszego podolskiego geniusza poezji Juliusza Słowackiego. Lwowscy artyści zaproponowali podolanom fragmenty z jego trzech

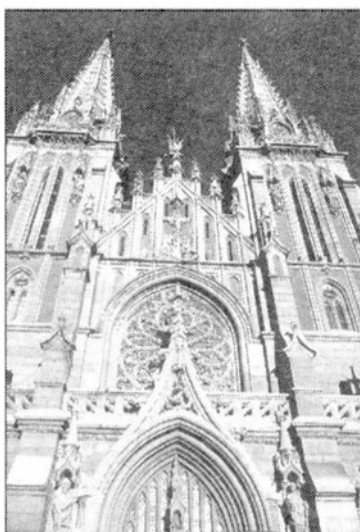
dziel scenicznych: najdojrzałego utworu wczesnej (warszawskiej) twórczości poety dramatu „Maria Stuart”, dramatycznej opowieści o młodym dworzanie królewskim – przyszłym ukraińskim hetmanie „Mazepa” oraz najbardziej znanej tragedii romantycznej „Balladyna”.

Wspaniała gra aktorów, subtelnie dobrany repertuar zach-

wyciły widzów, którzy nagrodzili aktorów długimi brawami i owacjami. Występy gościnne rodaków ze Lwowa wejść do sakwy niezapomnianych wrażeń duchowych i artystycznych miłośników teatru. Na przedstawieniu obecny był Konsul Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie Jakub Herold.

Franciszek MICIŃSKI

Bóg i my



leciach komunistycznego sposobu wykorzystania tej świątyni w charakterze archiwum i radiostacji zagłuszającej „wrogie głosy”, kolejna rządząca komunistyczna ekipa, w typowym dla siebie ateistycznym stylu, ulokowała w kościele organizację koncertowo-rozrywkową – „Dom muzyki organowej”.

Niestety, fakt ten i dziś jest najważniejszym dla dziennikarzy i redaktorów, którzy przede wszystkim (i to całkiem poważnie!) ubolewają nad „tragicznym losem organów w razie zwrócenia kościoła wiernym”. Nad losem wiernych i kapłanów (tak dzisiejszych, jak i tych zamordowanych przez władzę komunistyczną) na razie nikt nie ubolewa.

# KOŚCIÓŁ nadziei naszej

Jak wiadomo, słowo Kościół ma dwa znaczenia. Kiedy piszemy (i wymawiamy!) to słowo z Wielkiej Litery, jest to światowa wspólnota chrześcijańska, żywe ciało Chrystusa.

Natomiast, kiedy słowo kościół używamy z małej litery, rozumiemy, że chodzi nam o dom modlitewny, świątynię, parafię, o miejsce spotkań z Synem Bożym w Słowie, Eucharystii, przy Tabernakulum, w mądrych słowach kapłanów. Ale mimo tego, że oznaczenie świątyni pisze się z małej litery, znaczenie tego pojęcia jest bardzo wielkie.

Przede wszystkim dlatego, że każdy kościół, jako centrum organizacyjne w działalności wiernych należących do pewnej parafii, jest częścią całego światowego Kościoła, jednostką Świętego Kościoła Powszechnego. Dlatego wielkie zdziwienie wywołuje istnienie w Kijowie, już od co najmniej, piętnastu lat przekonania u wielu nie tylko zwykłych „szeregowych” obywateli, a nawet fachowców od informacji (w tym redaktorów, dziennikarzy, korespondentów etc.), że najwyższą wartością kościoła są... organy.

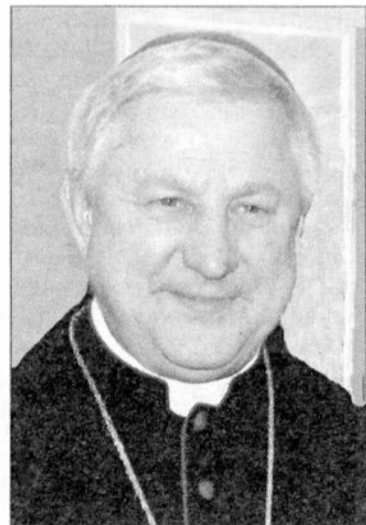
Właśnie taki wniosek nasuwa się nie tylko z licznych w ciągu ostatnich piętnastu lat publikacji, dotyczących problemu powrotu słynnego kijowskiego kościoła św. Mikołaja wiernym, ale nawet treści pytań zadawanych przez dziennikarzy na niedawnej konferencji prasowej.

W wystąpieniu Księdza Biskupa Stanisława Szzyrokoradiuka na tej konferencji była przedstawiona cała tragiczna historia świątyni i wyczerpująca argumentacja na korzyść decyzji powrotu kościoła we własność parafii. Przecież chodzi o świątynię wybudowaną na koszty wiernych i na ziemi również wykupionej przez parafię.

Żadnych przeciwwskazań, co do zadośćuczynienia wymaganiom i oddania kościoła św. Mikołaja wiernym nie istnieje, ale jest jedno ale... Organ.

Te organy były zainstalowane w kościele, kiedy po dziesięcio-

Nie ubolewa, mimo że kościół, jako prawdziwa perła architektury gotyckiej w stolicy Ukrainy, rujnuje się na naszych oczach. Rujnuje się mimo odpowiednich obietnic-cacankę każdego z trzech prezydentów Ukrainy – Krawczuka, Kuczmy i Juszczenki.



Ksiądz Biskup Stanisław Szzyrokoradiuk

A zatem ateistyczna pozycja dzisiejszych „fachowców” z grona władzy, wspierana odpowiednimi fachowcami z dziedziny „swobody słowa”, nie wzmacnia nadziei wiernych na szybkie rozwiązanie problemu.

I ten fakt jest przekonującym argumentem za tym, że Ukraina (i jej stolica) niezwłocznie potrzebują zwierzchników, którym można zaufać, którzy przede wszystkim szanują prawdę i sprawiedliwość.

Eugeniusz GOŁYBARD

КУПОН

БЕСПЛАТНОГО ОБЪЯВЛЕНИЯ  
(не более 20 слов)

Язык объявления (подчеркнуть): польский, украинский, русский.

Приклейте купон на Ваше объявление и вышлите по адресу:

01033, Украина, Киев,  
ул. Саксаганского 40/85А  
Редакция газеты

"Dziennik Kijowski"

## Nagroda Literacka im. Józefa Conrada-Korzeniowskiego



## ЛАУРЕАТ Літературної премії ім. Джозефа Конрада – СЕРГІЙ ЖАДАН

12 грудня 2009 року українсько-польське журі у складі Богуміли Бердиховської, Олександра Богущого, Олександри Коваль, Єжи Онуха, Тараса Прохаська та Лідії Стефановської обрало лауреата Літературної премії ім. Конрада поміж трьох фіналістів.

Під час урочистої церемонії, що відбулася в готелі „Опера”, члени журі відзначили дипломами трьох фіналістів Премії Конрада: Сергія Жадана, Таню Малярчук та Наталку Сняданко.

Посол Республіки Польща Яцек Ключковський урочисто оголосив лауреата. Ним став - Сергій Жадан!



„Cieszę mnie, że dwukrotnie jeszcze będę mógł ubiegać się o Nagrodę Conrada” - stwierdził z humorem jej laureat Serhij Żadan, zwracając się do członków Międzynarodowego jury: Jerzego Onucha - Dyrektora Instytutu Polskiego w Kijowie (L) i Bogumily Berdychowskiej - znakomitej polskiej publicystki, specjalizującej się w historii Ukrainy (P)

Serhij Żadan - poeta, prozaik, eseista, przekładał. Autor niski poetycznych zbiorów i prozowych utworów, wśród nich najwybitniejszy - „Big Mak” (2003), „Anarchy in the UKr” (2005), „Maracona” (2007), „Efiopia” (2009). Przekładał z niemieckiej, białoruskiej, polskiej i rosyjskiej mowy. Tworzył także teksty Serghija Żadana były przekładane 12 mowami.

Laureat otrzymał gotówkę w wysokości 3 tysięcy euro, a także półroczną stypendium w Polsce na warunkach programu Ministra Kultury i Narodowej Spadcziny Republiki Polityki Gaude Polonia.

Literaturna premia imienia Józefa Conrada założona w 2007 roku przez Instytut w Kijowie i przyznawana jest ukraińskiemu pisarce za oryginalność i realizację twórczego szlaku, innowacyjność formy, łamanie stereotypów i uniwersalność treści. W 2009 roku nagroda została wręczona w sposób niespodziewany.

IP

## Apel

Federacja organizacji  
polskich na Ukrainie  
Київське польське  
шляхетське згромадження  
«ЗГОДА»  
ім. Мар'яна Маловського



Federacja Organizacji  
Polskich na Ukrainie  
Kijowskie Polskie  
Zgromadzenie Szlacheckie  
«ZGODA»  
im. Marjana Malowskiego

## KOMUNIKAT

**Członkowie naszego zgromadzenia aktywnie zaprenumerowali na następny 2010 rok „Dziennik Kijowski”, i proponujemy rozpocząć akcję „A ty - zaprenumerowałeś „Dziennik Kijowski”?!”.**

W ramach akcji radzimy wszystkim zgromadzeniom polskim w Kijowie i okolicach (na przykład blisko spokrewnionemu stowarzyszeniu „Młode i kreatywne”) zaprenumerować „Dziennik Kijowski” nie tylko dla swoich członków, lecz tak jak zrobiliśmy to my - tzn. zaprenumerować go swoim krewnym, znajomym, sąsiadom, motywując to chociażby następującą kompozycją sentencji:

„Jeżeli jestem Polakiem, to czytam „Dziennik Kijowski”, jeżeli nie jestem Polakiem, to powinienem czytać „Dziennik Kijowski”, natomiast jeżeli nie jestem Polakiem, ale znasz język polski, to dużo stracisz nie czytając „Dziennika Kijowskiego”.

Wszystkich wzywamy do współzawodnictwa („kapitalistycznego”) o terminowe zaprenumerowanie „Dziennika Kijowskiego”. Zwycięzców współzawodnictwa godnie wyróżnimy!

Attache prasowy kancelarii Marszałka KPZS „Zgoda” im. M. Malowskiego  
Julia KAMIŃSKA

## Ex-libris

Minęło wiele lat od tamtych bolesnych wydarzeń, ale jest coś, co kazało temu niezwykle skromnemu człowiekowi wciąż od nowa do nich powracać. Wciąż na nowo je przeżywać. Ojciec - prosty kowal, którego zabrano z domu na jego oczach i który nigdy już nie wrócił. Śmierć małej siostrzyczki. Tułaczka wraz z mamą, która pracowała ponad ludzkie siły, żeby mogli przeżyć. Żona i matka wroga narodu...

A potem wojna. Sowietci, Niemcy, Sowietci. Strzelanina, strach, walka o każdy kawałek chleba i ziemi. I śmierć, o którą ocierał się każdego dnia. I te trzy tysiące trupów sowieckich żołnierzy, które w ciągu jednej nocy wraz z kolegami zniósł na jedno miejsce, aby je można było pochować. On - czternastoletni chłopiec i znowu śmierć. A potem? Potem praca przy budowie mostu, następnie w kołchozie. Studia i wieloletnie wykładanie literatury obcej. On Wzorowy Pracownik Oświaty, weteran Wielkiej Wojny Ojczyź-

## „Listy do siebie”



Bohater prezentacji Bolesław Kulczycki i prowadząca spotkania, kierownik Wydziału Kultury Domu Nauczyciela Olena Kołosowa

pozornie w nas już nie ma. Pamięć, która przypomina: kim jesteśmy, skąd pochodzimy i dokąd zmierzamy. Pamięć, która każe chwycić za pióro i przelać na papier krainę, która przestała istnieć w momencie utraty ojca.

I wówczas powstają „Listy do siebie”, których nie ma się zamiaru opublikować i które

Na spotkanie z jej autorem - czarującym, mądrym i niezwykle skromnym człowiekiem Bolesławem Kulczyckim przybyło w dniu 7 grudnia br. do stołecznego Domu Nauczyciela kilkadziesiąt osób. M.in. Konsul RP Magdalena Okaj, redaktor naczelny „Dziennika Kijowskiego” Stanisław Panteluk, Prezes ZPU Stanisław Kostecki, koleżki i przyjaciele - weterani ostatniej wojny oraz ja, niżej podpisana.

Spotkanie pięknie, z uczuciem poprowadziła pracowniczka DN Olena Kołosowa. Brzmiały polskie piosenki ludowe w wykonaniu zespołu „Jaskółki” pod kierownictwem nieustraszonej Wiktorii Radik oraz melodie w wykonaniu artystów-amatorów z Domu Nauczyciela. Powiedziano wiele dobrych słów, wszak mówiono o dobrym Człowieku, który mimo przeżytych nieszczęść zachował jasne, czyste spojrzenie na czasy odległego dzieciństwa. Bez gniewu, złości, bez obrazy. „Byłem taki sam jak inni” - ze skromnością mówi Bolesław Kulczycki. I dodaje: „Byłem i jestem częścią społeczeństwa”. A ja pomyślałam: „Jak to dobrze, że te listy do siebie, pełne mądrości i nadziei może teraz przeczytać ukraiński czytelnik”.

Dziękujemy, Panie Bolesławie...

Dorota JAWORSKA  
(Zdjęcia: A. Płaksina)



Wśród zaproszonych gości - Konsul RP Magdalena Okaj

nianej. On, którego, jak sam powiedział, „okaleczono”, bo zabrano mu prawo do przyznawania się, że jest Polakiem. On, któremu zabrano imię Bolesław i zamieniono na Borys. On, który pamięta...

Co więc kazało mu wracać do krainy dzieciństwa, które z taką bezwzględnością mu zabrano? Pamięć. Pamięć, która przechowuje wszystko: ciepło ojczyzny, uścisk, dłoń siostrzyczki, ból utraty. Wszystko to, czego tylko

mają jedynie służyć bliskim: dzieciom i wnukom, aby i one znały skąd pochodzą i kim są...

Przez wiele, wiele lat Bolesław Kulczycki pisał listy do siebie. Pisał, bo wciąż jeszcze pamięta. A potem poznał Polaka - Adama Jerschinę, który przetłumaczył je na język polski i zaproponował do druku w polskim kwartalniku „Krynica”. A jeszcze troszkę później ukazała się książka. Po ukraińsku. W języku oryginału.



Piosenki z dzieciństwa Pana Bolesława przypomniał mu zespół „Ластівки-Жаскółки” przy DN w Kijowie

## Festiwal

Ciąg dalszy ze str. 1

## Szkoła. Jaką powinna być.

W pierwszym dniu Festiwalu byłem na otwarciu szkolnego muzeum historycznego w żytomierskiej szkole nr 17. „Muzeum” – to chyba określenie na wyrost, ponieważ na razie to tylko wystawa obrazów i zdjęć w szkolnym holu poświęconych wybitnym polskim osobistościom pochodzącym z Ziemi Żytomierskiej, takim jak Józef Ignacy Kraszewski, Ignacy Jan Paderewski, Jarosław Dąbrowski, Josef Conrad, Juliusz Zarębski etc.

W szkole tej, z rosyjskim językiem nauczania, w niektórych klasach język polski wykłada się od pierwszego po 11 rok nauczania jako przedmiot obowiązkowy lub na zasadach fakultatywnych.

Wicedyrektor szkoły Maria Serwaczuk odpowiedzialna za polskie klasy określa status języka polskiego, jako języka mniejszości narodowej. Prócz polskiego uczniowie uczą się też ukraińskiego, rosyjskiego oraz języków obcych – angielskiego albo niemieckiego. Żadnych innych przedmiotów takich jak historia Polski czy dzieje rodzinne

w kształtowaniu tożsamości narodowej młodego pokolenia naszych Polaków oprócz rodziny ważne miejsce zajmuje właśnie wiedza historyczna, nabyć którą można głównie w zakładach oświatowo-wychowawczych.

Na moje pytania skąd u uczniów pojawiło się takie zainteresowanie do swojej historii i kultury narodowej Maria Serwaczuk mówi, że to zasługa nauczycieli języka polskiego, historii, którzy z własnej (!) inicjatywy uczą tego dzieci. Jednak, gdy zapytałem o motywacje uczniów, co do nauczania języka polskiego pani wicedyrektor odpowiedziała, że po prostu chcą pojechać za granicę, do Polski i Unii, wstąpić na uczelnie wyższe w Polsce. Dodała też, że niektórzy wracają i w

rola, jako wychowawcy młodych Polaków.

- Ponad 50 dzieci z naszej szkoły studiuje teraz w Polsce – dodaje z dumą. - Błagałam je, żeby wracali i rozbudowywali polskość w swym rodzinnym kraju, na Ukrainie.

- A zatem, kto, Pani zdaniem, potrafi poradzić sobie z takim przedsięwzięciem jak utworzenia polskiej szkoły w Żytomierzu? - pytam p. Marię.

- To powinien być raczej młody człowiek celem życia, którego byłaby polska szkoła, polska oświata. Człowiek znający się nie tylko na pedagogice, lecz i na finansach, prawie gospodarczym. Cóż, poczekamy. Może taki niebawem się objawi...

Wracając do uroczystości w szkole wspominam jak ogrom-



Trio ludowe „Barwy”, Olewsk

iania równoważona jest ilością dwutlenku pochłanianego przez rośliny, które odtwarzają biomasę

zespoły ludowe: wokalny „Poleskie Sokoly” (Żytomierz), taneczny „Koroliski” (Żytomierz), kameralny im. I.F. Dobrzyńskiego (Żytomierz), dziecięcy wokalny „Kolorowe Ptaszki” (Wołodarsk Wołyński), wokalny „Białe Gołąbki” (Susły), taneczny „Szkiełko” (Marianówka), dziecięcy taneczny „Pierwiosnek” (Nowogród Wołyński), szkolny „Akwarelki” (szkoła nr 17, Żytomierz), chór „Tęcza” (Żytomierz), trio ludowe „Barwy” (Olewsk), chór „Orfeusz” (Żytomierz). Na gitarze grał i śpiewał młody kompozytor Aleksander Chodakowski. Publiczność na sali entuzjastycznie oklaskiwała artystów.

# ONA PRACUJE

szkole np. wykładowcy języka polskiego to byli uczniowie szkoły, absolwenci uczelni polskich.

Do rozmowy dołącza się inny wicedyrektor, Maria Szestakowa, nauczyciel historii, Polka. Jak powiedziała Maria Serwaczuk właśnie dzięki takim jak

nym przeżyciem był dla mnie koncert uczniów klas polskich demonstrujących doskonałą polszczyznę. Wspominam ceremonię tak zwanego pasowania uczniów pierwszej polskiej klasy, którzy już pół roku poznają język swoich przodków.

w procesie fotosyntezy. Na aktualność prac z biomasą zwracali uwagę profesorowie uniwersytetu Iwan Grabar, Wołodimir Zinczenko, Leonid Loś, którzy wspomnieli też o światowej konferencji klimatycznej w Kopenhadze obradującej właśnie w te dni. Uczestników zebrania przywitał

## Na uniwersytecie

Drugi dzień rozpoczął się od przedsięwzięcia niezwykłego jak dla Festiwalu Kultury. Odbyło otwarcie Ukraińsko-Polskiej Agencji Energii Odnawialnej i Innowacji przy Narodowym Uniwersytecie Agroekologicznym. Uniwersytet jest jedyną taką uczelnią w Żytomierzu mającą status narodowej. Otwarcia Agencji dokonał rektor Uniwersytetu prof. Antoni Malinowski w obecności ambasadora RP na Ukrainie Jacka Kluczkowskiego.

Na sali naukowcy, biznesmeni w tym goście z Polski. W prezydium, wśród innych, prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków Wiktoria Laskowska-Szczur (!) Cóż, może to ciekawy i godny do naśladowania kierunek zainteresowań polskiej organizacji społecznej. W zasadzie społeczników może ciekawić wszystko, co ma akcent polski.

Biznesmeni z Polski interesowali się pracami naukowców uczelni, dzielili się swoim doświadczeniem, w tym zdobytym w Niemczech, co do wykorzystania biomasy.

Biomasę warto wykorzystywać z wielu powodów. Paliwo to jest nieszkodliwe dla środowiska: ilość dwutlenku węgla emitowana do atmosfery podczas jego spa-



Na scenie legendarny „Śląsk”

ambasador RP na Ukrainie Jacek Kluczkowski, który między innymi poinformował o otwarciu w najbliższym czasie konsulatu honorowego w Żytomierzu, jednym z zadań, jakiego będzie wsparcie inwestycji innowacyjnych.

## Koncert Galowy

W drugiej połowie tegoż dnia grzmiał koncert galowy piętnastu zespołów artystycznych Festiwalu w gmachu, filharmonii żytomierskiej. Wśród nich byli ci, których już dobrze zna zarówno obwód, jak Ukraina i Polska. To

Festiwal gościł znany na całym świecie Zespół Pieśni i Tańca Śląsk im. Stanisława Hadyny z Polski, który podarował żytomierzanom dwa fantastyczne programy w pierwszym i drugim dniu festiwalu, uzupełniając międzynarodowy format przedsięwzięcia. Zespół prezentujący wielowiekowy folklor śląski pokazał swoiste oblicze - charakterystyczne rytmy, melodyczne tematy i teksty. Pełne dynamiki i piękna tańce i pieśni sprawiły niezapomniane wrażenia.

Podczas koncertu galowego i po jego zakończeniu odbyło się szereg ceremonii wręczenia nagród i wyróżnień poświęconych jubileuszom: XX-leciu Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków, XV-leciu „Tęczy Polesia” oraz zakończeniu konkursu literackiego im. Walentego Grabowskiego. W ceremoniach brali udział oprócz działaczy ŻOZPU Ambasador RP na Ukrainie Jacek Kluczkowski, pracownicy konsulatu w Lucku, liczni goście z Polski, województw dolnośląskiego i lubelskiego, przedstawiciele władz



Pierwsza polska klasa Szkoły nr 17

regionu lub innych przedmiotów z zakresu humanistyki polskiej uczniowie klas polskich nie mają.

Uroczyste otwarcie wystawy dokonane przez uczniów w obecności dyrekcji szkoły,



Maria Szestakowa

przedstawicieli Polonii, ordynariusza diecezji kijowsko-żytomierskiej - biskupa Jana Purwińskiego, konsula z Lucka Krzysztofa Wasilewskiego, gości z Polski jest wydarzeniem szczególnym. Szczególnym, ponieważ

Maria Szestakowa doskonale władająca językiem polskim, uczniowie szkoły zdobywają wiedzę o historii i kulturze polskiej. Maria Szestakowa zgadza się, że Żytomierz i obwód bardzo potrzebują funkcjonowanie polskich szkół z pełnym programem humanistycznej wiedzy polskiej, nie tylko języka. Niestety, jak wiemy, obwód żytomierski - największe skupisko Polaków na Ukrainie - nie ma ani jednej takiej szkoły. Choć opinia ta jest powszechna i o tym pani Maria Szestakowa słyszy już od lat nie jednak nie zruszono z miejsca, żeby otworzyć taką szkołę. Okazuje się, że sama Maria Szestakowa (historyk, naukowiec - studia na uczelniach Żytomierza, Kijowa, Tarnopola, Lublina) już 10 lat temu próbowała to zrobić. Znalazła pewne zrozumienie w sferach władzy miejskiej. Jednak karuzela w instancjach władzy nie pozwoliła jej kontynuować działań w tym kierunku. Na pytanie czy chciałaby spróbować raz jeszcze odpowiada, że teraz ma sporo pracy naukowej, natomiast nie wyklucza swojej



Widzowie na sali

miejskich i obwodowych, ksiądz Ludwig Kamilewski, prezes ZPU Stanisław Kostecki. Przewodniczący DERŻKOMNACU Jurij Reszetykow. Ze sceny solidarnie brzmiały pozdrowienia od działaczy bratnich polskich organizacji, od wiceprezesa Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie Franciszka Popławskiego, członka zarządu niedawno powstałego Żytomierskiego Obwodowego Zjednoczenia Polskich Organizacji Społecznych „Konfederacja Żytomierska” Ireny Balażyńskiej. Oklaskiwał występy obecny na sali znany działacz ruchu polskiego na Żytomierszczyźnie, prezes Stowarzyszenia



Tańcząca na spotkaniu uczestników Festiwalu po koncercie galowym prezes Wiktoria Laskowska-Szczur nie ukrywa zadowolenia: „Tęcza” udało się!

Polaków im. Jana Pawła II w Dowbyszu Stefan Kuriata. Słowem polskie życie na Żytomierszczyźnie wiruje! O szczegółach Festiwalu można dowiedzieć się na stronie internetowej ŻOZPU: [www.zhitomir.net](http://www.zhitomir.net)

Szczerze przyznaję, że ze wszystkich edycji Festiwalu „Tęcza Polesia”, które odwiedziłem XV. wydaje się najbardziej udaną i trafną, zarówno pod względem programowym jak i organizacyjnym. Świadczył o tym nie tylko poziom uczestników, lecz moim zdaniem jak nigdy dotąd przepełniona po brzegi widownia. Nie myślę jednak, że wyczerpane są wszystkie pomysły, co do organizacji takiego Festiwalu, szczególnie stosownie części koncertowej, jej uczestników. Może za mało jest wątku estradowego, młodzieżowego. Jak na nasze czasy brakuje tu grup dżezowych i rockowych. Chociaż, może wtedy pomieszczenie filharmonii byłoby za małe. A może warto, aby przez całe miasto przemaszerowała orkiestra dęta, jak to bywa na święta w miastach polskich...

Na zakończenie o głównym wrażeniu, jakie wywołałem z XV Festiwalu „Tęcza Polesia”. Powiem to wykorzystując popularny obecnie w naszym kraju slogan: „ONA PRACUJE”. Ona, to wspólnota polska Żytomierszczyzny. To jej ofiarni ludzie. Ona to też prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków Pani Wiktoria Laskowska-Szczur, organizator naczelny Festiwalu, która była wszechobecnym jego motorem, podziwiana przez uczestników, widzów i gości.

**Borys DRAGIN**  
(Zdjęcia autora)

# Krzepnie zima, idą święta

Ciąg dalszy ze str. 1

Nieodzownym atrybutem świąt Bożego Narodzenia była gałąź zielona, jako symbol życia, zdrowia, pomyślnej wegetacji i wzrostu roślin. Świeże gałązki świerkowe, jodłowe lub sosnowe przybijano do płotów, drzwi domów, wrót stodół. Strojoną nimi wnętrza mieszkań.

Choinki zaczęły być znane dopiero w XIX wieku.

Najważniejszym jednak momentem całego dnia jest oczywiście wieczerza wigilijna. Z nią łączy się najwięcej zwyczajów i obrzędów. Wieczerza rozpoczyna się wraz z pierwszą gwiazdą, jaka ukaże się na niebie, na pamiątkę gwiazdy betlejemskiej. Wtedy wszyscy biesiadnicy rozpoczynają łamanie się opłatkiem. Opłatkami barwionymi dzielono się także ze zwierzętami domowymi. Potem dopiero można było zasiąść do stołu i próbować wszystkich po kolei potraw wigilijnych, których musiało być przynajmniej dwaście, bądź wielokrotność tej liczby lub też nieparzysta liczba (5, 7, 9, 11), w zależności od zamożności domu czy regionalnych tradycji.

Do stołu powinna zasiąść parzysta ilość osób, w przeciw-

nym razie ktoś z domowników mógłby ubyc na zawsze z rodzinnego grona. Miejsca przy stole zajmowano według starszeństwa, aby również według starszeństwa odchodzić z tego świata. Każdej potrawy należało przynajmniej spróbować, aby zapewnić sobie obfitość w całym nadchodzącym roku. Wieczerzę wigilijną spożywano w całkowitym milczeniu, co uzasadnione było przez dawne biesiady zaduszone. Po skończonej uczcie nie sprzątało wigilijnego stołu. Na całą noc pozostawiano na nim naczynia, zastawę, resztki potraw i okuchy opłatków, a także butelkę wódki z przeznaczeniem dla dusz zmarłych.

Po wieczerzy śpiewano kolędy, korzystając z tzw. kantyczek, czyli śpiewników z zapisem nutowym. Najstarsze polskie kolędy przełożone z kancjonałów łacińskich i czeskich (skąd przyszło do Polski chrześcijaństwo) pochodzą z XV wieku.

Poczynając od XVII w. w kolędach polskich zaczęły pojawiać się wątki ludowe. One to zwane są pastoralkami. Po wieczerzy wigilijnej wszyscy udają się do kościoła na pasterkę, zwaną też północą. Zwyczaj wręczanie sobie prezentów, dziś powszechnie praktykowany, wcześniej

dotyczył dzieci i to tylko z bogatych mieszczańskich domów. W niektórych regionach Polski domy odwiedzają przebierańcy, zwani też gwiazdorami, gwiazdkami czy po prostu kolędnikami. Wszystkie zwyczaje i obrzędy, a zwłaszcza praktyki kultowe, z biegiem czasu uległy zmianom, i tylko nieliczne spośród nich przetrwały do naszych czasów.

## BOŻE NARODZENIE (25 grudnia)

To jedno z największych świąt kościelnych, w świecie chrześcijańskim obchodzone od IV wieku, w przeszłości w Polsce zwane Godami, Godnimi lub Godnymi świętami. Dzień Bożego Narodzenia rozpoczyna się od udziału w porannych nabożeństwach, przeżywany w atmosferze powagi i spokoju. Należało powstrzymać się od wszelkich prac; sprzątania, rąbania drewna, przynoszenia wody ze studni, a nawet nie wolno było rozniecać ognia, przeglądać się w lustrze ani też kłaść się w ciągu dnia na spoczynek.

W pierwszy dzień świąt nie urządzano zabaw ani wesel, a poza najbliższą rodziną nie przyjmowano i nie składano wizyt.

Obecnie zakazy te nie są już tak rygorystycznie przestrzegane jak w przeszłości, dotychczas jednak Boże Narodzenie spędza się w spokojnym i uroczystym nastroju i zwykle w gronie najbliższych.

## ŚWIĘTEGO SZCZEPANA (26 grudnia)

Patronem drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia jest św. Szczepan, pierwszy męczennik chrześcijański. Dotychczas w tym dniu, głównie na wsi, święci się podczas nabożeństwa ziarna owsa lub innego zboża. Później garść tego poświęconego ziarna dodaje się do ziarna siewnego. Pozostałym ziarnem obsypuje się księdza (w niektórych regionach kraju), kawalerowie obsypują nim panny, albo w domach wzajemnie obsypują się nim domownicy, sąsiedzi, znajomi.

Zwyczajowo dzień św. Szczepana otwierał czas zabaw, obchodów kolędniczych, trwających aż do święta Matki Bożej Gromnicznej (2 lutego), a niekiedy nawet do końca karnawału, czyli do zapustów. Dzisiaj drugi dzień świąt Bożego Narodzenia to czas odwiedzin, spotkań, przyjęć i wesel.

Z INTERNETU

## Święta, święta...

### Co komu kupić?

Jak co roku, im bliżej świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, coraz częściej można spotkać ludzi, którzy z obłędem i paniką w oczach nastawiają cały swój intelekt i wyobraźnię na wygenerowanie odpowiedzi na ważne pytanie: co komu kupić w tym roku?

Żeby nie powtórzyć pomysłu z poprzednich lat, żeby się podobało, żeby kogoś naprawdę ucieszyć, żeby nikt nie poczuł się urażony, żeby było oryginalnie, żeby było odpowiednio...

#### Wiemy, czego dawać nie wypada:

- przedmiotów „aluzyjnych” - czyli kosmetyków typu maści na przyszcze, tabletek do protez zębowych, słowników ortograficznych itd. - słowem, wszystkich tych rzeczy, które dalibyśmy z serca, a obdarowywanej osobie bardzo by się przydały, ale... mogłyby też ją zawstydzić;
- zwierzątek - ale jeśli bardzo chcesz dać siostrzenicy szczeniaka albo pytona tygrysię, porozmawiaj wcześniej z jej rodzicami;
- przedmiotów, które są nie tyle dla kogoś, co dla „wszystkich” - mikrofalówkę kup mamie przy innej okazji, a najlepiej - bez okazji;
- rzeczy, które „i tak trzeba kupić” - czyli wszystkich tych, które 20-30 lat temu królowały wśród prezentów: kolejne pantofle, koszule, ściereczki dla pani domu, ciepłe rękawice, sweterki, rajtuzki dla dzieci (które oczekiwały raczej lalki albo klocków);
- prezentów, które mogą wywołać zakłopotanie - zbyt drogich, od razu kojarzących się obdarowanemu z górą pieniędzy, którą powinien wydać na prezent w rewanżu.

#### W takim razie - jak i co wybrać?!

Po pierwsze: chwilę spokojnie pomyśleć o osobie, którą mamy zamiar uszczęśliwić. Czy jest to ktoś bardzo bliski, czy ma poczucie humoru, czy ceni ładne rzeczy - czy raczej te bardziej wartościowe.

W prezencie nieważna jest jego wartość rynkowa - ale czas, który poświęcasz na jego wymyślenie, zdobycie czy zrobienie. Ważna jest atmosfera, w jakiej go ofiarowujesz. Możesz dać ukochanej osobie małą maskotkę - ale żeby ją wręczyć, zorganizuj wspaniałą wspólną wieczerzę.

Daj rodzicom drobnośćkę, ale jedź do nich, aby wręczyć ją osobiście i posiedź z nimi, porozmawiaj - na pewno bardziej się ucieszysz z pudełka czekoladek, które zjedzą razem z Tobą przy kawie, niż z nowej pralki przesłanej przez kuriera.

MAJKA GORDON



## Nasze dzieci

### Jasełka w Ambasadzie



W śnieżny i mroźny grudniowy wieczór w Ambasadzie RP na Ukrainie panowała ciepła, serdeczna i świąteczna atmosfera. Urządzono Jasełka, które corocznie organizuje Szkolny Punkt Konsultacyjny przy Ambasadzie RP. Takie spotkania wigilijne są jedną z najbardziej lubianych świątecznych uroczystości dla dzieci. I w tym roku dzieci przygotowały się wspaniale! Były i pieśni, i wiersze, i scenki przypominające biblijne wydarzenia związane z narodzeniem Jezusa w Betlejem i spiskiem Heroda. I oczywiście nie obeszło się bez wspaniałych prezentów, które przyniósł wszystkim jak zwykle szczydry święty Mikołaj!



## Pamięć

27 listopada br. nasza 10-osobowa grupa członków Kijowskiego Narodowościowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „Zgoda”, opiekunów miejsc pamięci narodowej, miała zaszczyt być zaproszona do Konsulatu RP w Kijowie na spotkanie z kierownikiem Wydziału Konsularnego Ambasady RP na Ukrainie Radcą-Ministrem Edwardem Dobrowolskim oraz p. Konsul Dorotą Dmuchowską, aby podzielić się osiągnięciami i problemami w swojej pracy oraz nakreślić wspólne plany na rok następny.

Spotkanie rozpoczęło się przyjemnym akcentem: kierownik placówki serdecznie podziękował zebranym za wieloletnią pracę poświęconą ujawnieniu i porządkowaniu polskich miejsc pochówku na cmentarzu Bajkowa, wręczając każdej osobie Kartę Dzięczynną, w której pisze się m.in.: „...Troska o mogiły polskie jest moralnym obowiązkiem i wyrazem patriotyzmu. Dzięki Państwa pracy w archiwach i bibliotekach udało się ocalić od zapomnienia postacie wielu zmarłych rodaków, którzy wnieśli wielki wkład w działalność kulturalną, gospodarczą i społeczną Kijowa...”

Na spotkaniu omówiono szereg ważnych zagadnień, w tym np. jak zachęcić nowe osoby do tak ważnej sprawy, jak porządkowanie polskich grobów. Ciągle przecież brakuje rąk do tej ciężkiej pracy fizycznej, polegającej nie tylko na usuwaniu z mogił latami nagromadzonych stert śmieci i głęboko zakorzenionych chwastów, lecz i ścinaniu dziko rosnących drzew i krzaków. Grupa opiekunów - emerytów w starszym wieku, nie jest w stanie uporać się z tym zja-



Opiekunka Miejsc Pamięci Narodowej Czesława Raubiszko przedstawia plan prac porządkowych uczestnikom akcji w przededniu Święta Zmarłych

wiskiem, tym bardziej, że cmentarz znajduje się na terenie pagórkowatym i jego powierzchnia sięga aż 70 ha.

Przed I wojną światową rzymskokatolicka (w tym polska) jego część znajdowała się w okolicach Bramy Polskiej, lecz z biegiem lat cmentarz się rozrastał i granice sektorów mają dziś charakter umowny, ponieważ wszędzie pomiędzy starymi grobami, i zamiast ich są wciśnięte są współczesne pochówki.



Do prac porządkowych na Cmentarzu Bajkowa z młodzieżnym zapalem włączyli się polscy przedsiębiorcy

Zwiedzając najdawniejsze sektory spostrzec można groby-pomniki, które zachowały się do naszych czasów mimo wojen, rewolucji i politycznego terroru i są dziś historyczną częścią narodowego dziedzictwa kulturowego. Niestety, latami leżą w zaroślach, porośnięte mchem w dodatku nierzadko niszczone jeszcze barbarzyńską ręką człowieka. Kto ma je uporządkować?

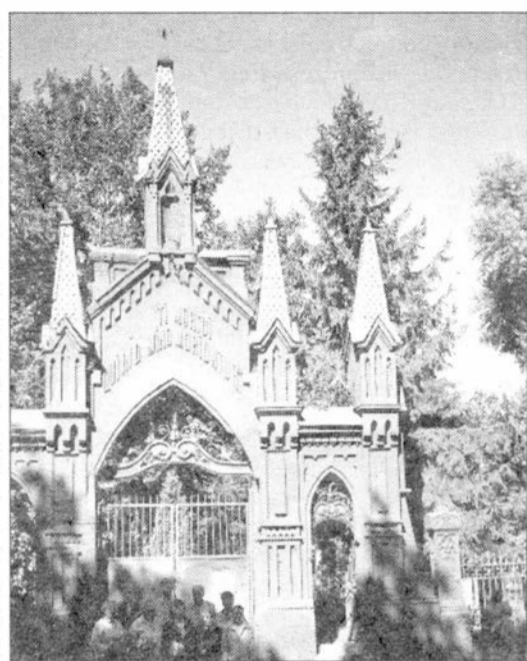
Administracja cmentarza całym się do tego nie kwapi.

## Ocalić od

Z przykrością stwierdam, że w roku bieżącym, przy nowym dyrektorze, nasze prośby, w większości są ignorowane. Niezwykle opieszale usuwane są nagromadzone śmieci (ostatnio nawet przed Uroczystym Nabożeństwem 1 listopada). Na terenie cmentarza znajduje się sporo obalonych nagrobków, ogrodzeń, różnego rodzaju odłamków, starych drzew, które nie da się usunąć bez specjalnego sprzętu, techniki i roboczej siły, którymi przecież dysponuje administracja.

Na nasze prośby słyszymy wciąż to samo: brak kosztów. Smutne, ale ta rażąca niedbałość o porządek odnosi się przeważnie do sektorów polskiego, niemieckiego, żydowskiego. Całkiem inny wygląd ma cześć prawosławna, a zwłaszcza Aleja Centralna, przy której są pochowani obywatele najbardziej zasłużeni, ludzie kultury, nauki, działacze socjalistycznej Ukrainy. Tu panuje porządek – zbędne drzewa pościanano, ustawiono specjalne pojemniki dla śmieci, ławeczki dla zwiedzających. Sprzątaczkę i robotnicę zatrudnieni są na etatach, a nawet wprowadzono tu całodobowy dyżur milicji.

Mamy nadzieję, że nasze młode pokolenie doczeka się, czasów, kiedy i przy Polskiej



Bramie będzie dyżur. A, póki co szukamy środków i fachowców aby naprawić uszkodzony tam napis po łacinie: „Błogosławieni ci, którzy zasnęli w Panu” (patrz zdjęcie powyżej).

Pan Radca-Minister zwrócił uwagę, że dobrze byłoby do pracy zachęcić młodzież. Owszem, staramy się, ale nie jest to łatwe. Mamy sporadyczne przykłady wspólnych akcji z młodzieżowym zespołem „Jaskółki” czy studentami Kijowskiego Gimnazjum Sławistycznego. Pamiętam, jak to w 2003 roku Kijowskie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej „Ogniwo” na łamach „DK” zapoczątkowało akcję ratowania od zniszczenia starych nekropoli polskich. Niestety z przykrością stwierdzić należy, że ich zapał wyczerpał się nadspodziewanie szybko.

Na spotkaniu zapadła decyzja zaangażować do tej działalności

## W roku dobiegającym końca

Не ради помсти, а ради пам'яті, нещодавно, в Довбиському костелі Матері Божої Фатимської, урочисто відкрили меморіальний комплекс, приурочений пам'яті жертв тоталітарного режиму (1935-1938 років).

На мармурових стелах викарбувані навечно імена 160 жителів бувшого селища Мархлевськ. Це люди, які віддали своє життя за нас, які йшли на смерть, знаючи, що ні в чому не винні. Як в тій казці про трьохголоваго змія, що вимагав кожного року найкращу дівчину віддати йому на поталу. Так і тут, більшовицька репресивна машина вимагала все нових і нових жертв.

Карала влада тільки за те, що родилися поляками, любили свою Батьківщину, важко працювали на землі, не вступали в колгоспи, що витримали „удар” голодом в 1932-1933 роках. Масово виходили з колгоспів, побачивши той безлад, бездарне керівництво, знущання над людьми, рабську працю, за яку ставили „галочку”.

При ліквідації в 1935 році Мархлевського району, за 2 роки було переселено більше 12 тисяч чоловік до Казахстану, Сибіру, Архангельської, Донецької, Харківської, Кримської областей. Бували випадки, коли дружину з дітками

висилали в Донецьк, а батька в Сибір, Якутію, Соловки. „Караючий меч революції” безжалісно рубав голови не тільки полякам, але й німцям, чехам, українцям. Наглядно свідчать прізвища, занесені на меморіал пам'яті.

і католицьке духовенство”, а саме головне те, що колгоспний лад був не популярний серед польського, німецького населення.

В 1935-1938 роках завершилася репресивна більшовицька бойня. Так, згідно з наказом наркома внут-

**Іде нескінчений потік людей, які в скорботі запалені свічки влаштовують на постамент, кладуть вінки і живі квіти. Онуки, сини і дочки згадують своїх батьків, які були страчені в роки тоталітаризму, їх тут 160 імен.**

Наприклад, до кінця 1933 року в районі було колективізовано 32% господарств. Незадоволення селян колгоспними порядками приводило до масових виходів з уже існуючих. В селі Любарська Гута у колгоспі, що об'єднував 365 господарств, невдовзі залишилося лише 12. З існуючих в районі колгоспів тільки в 1932 році, 42% господарств було вигнано, як „куркульсько-шкідницький елемент”. Більшовики вбачали головних винуватців в їх бездарному керівництві, так званих „куркулів

рішніх справ СРСР за №00485 від 11 серпня 1937 року, в якому Єжов наказував підлеглим арештовувати громадян СРСР польської національності, до яких належали такі категорії:

- 1 міфічні активні члени „ПОВ”;
- 2 військовослужбовці польської армії;
- 3 перебіжчики з Польщі;
- 4 колишні члени ППС/польської партії соціалістичної;
- 5 активні члени місцевих польських осередків.

## СТО ШІСТДЕСЯТ СВІЧОК



У церемонії вшанування пам'яті жертв тоталітарного режиму взяли участь Посол РП в Україні Яцек Ключковський та Генеральний консул РП в Луцьку Томаш Янік

Комісар II рангу Ізраїль Мойсейович Леплевський, який прибув на Україну „на допомогу” додавав ще 16 пунктів звинувачень:

- В наказі № 612 від 19 серпня 1937 року наказувалося заарештовувати „наступні категорії осіб”:
- 1 колишні агенти розвідуправління по Польщі;
- 2 галичани, вояки армії Петрушевича;
- 3 реїмігранти, петлюрівці, білі

- офіцери, які повернулися з Польщі;
- 4 поляки-старослужбовці цукрових заводів та інших підприємств;
- 5 клерикально-націоналістичний елемент;
- 6 відвідувачі польських консульств;
- 7 польський націоналістичний контрреволюційний елемент;
- 8 особи, які мають родинні зв'язки в Польщі і т.д.

Пекельна більшовицька людина-ненажерлива машина перемолола

# zapomnienia

stypendystów Fundacji „Semper Polonia”- studentów uczelni kijowskich. Jednym z warunków ubiegania się o stypendium jest konieczność pracy społecznej w organizacji polonijnej. A tylko w Kijowie mamy 35 stypendystów. Myślę, że dla zdrowych młodych ludzi nie było by zbyt uciążliwym poświęcić trochę czasu, i sił dla dobra sprawy.

Pięknym, choć dalekim już w czasie (1996 r.) przykładem była pomoc okazana nam przez 20-osobową grupę studentów Politechniki Kieleckiej na czele z profesorem Tadeuszem Rudkowskim, specjalistą w zakresie historii sztuki, badaczem nagrobków polskich. Celem dwutygodniowej ich działalności było sporządzenie szczegółowej inwentaryzacji pochówków polskich na cmentarzu Bajkowa. Wynikiem tych badań miał być katalog naukowy z opisem i zdjęciami każdego grobu. Niestety sądząc z odpowiedzi na moje listy przywiezione z Kijowa materiały przygotowane do druku czekają na zainteresowanego w tym wydawcę. Rzekomo w następnym roku przybędzie do Kijowa podobna ekipa naukowa. Może wtedy powstanie jednak długo oczekiwany odnowiony katalog-książka o polskiej dzielnicy cmentarza Bajkowa w Kijowie

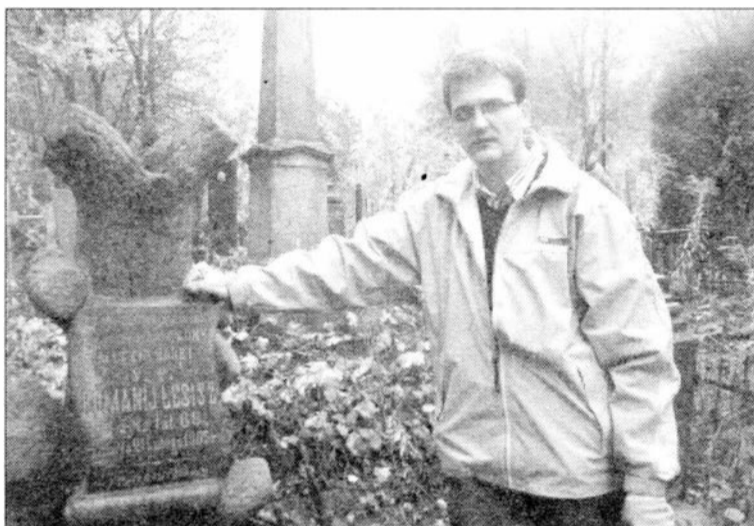
Wielkim postępem w sprawie porządkowania i opieki Miejsca Pamięci Narodowej i grobów polskich jest pozytywny dialog nawiązany między naszą organizacją „Zgoda” i Międzynarodowym Stowarzyszeniem Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie, którym kieruje Prezes Stefan Perkowski. Mile wspominam jeden z jesiennych dni, kiedy

koło polskiej bramy dla porządkowania mogił w przededniu Święta Zmarłych zebrała się ponad 30-osobowa grupa, doskonale wyekwipowana - wygodne buty, robocze rękawice, worki na śmiecie i nawet (o dziwo!) - wypożyczone przez administrację cmentarza grabie i miotły.

Przedstawiciele przedsiębiorców pracując w głębi cmentarza, w odcinku najbardziej zaniedbanym odnaleźli doszczętnie zarośnięty grobowiec rodziny Iwanickich - Ludwika i Wła-

Po kilkugodzinnej intensywnej pracy uporządkowano kilkanaście grobów polskich i na każdym z nich postawiono znicz.

Reasumując z satysfakcją stwierdzam, że dzięki podobnym akcjom, dzięki ludziom dobrego serca, patriotom, którzy włączają się do naszej systematycznej żmudnej pracy na cmentarzu Bajkowa coraz mniej jest grobów anonimowych, a lista ujawnionych dobiega 330 nazwisk plus 114 osób Legionistów Polskich, pochowanych w r. 1920 w odręb-



Konsul RP Jan Zdanowski przed kolejnym nagrobkiem polskim, uratowanym od zamomnienia

dysława oraz grobowiec Izydora Molskiego i wiele innych pomników zdewastowanych i pozbawionych krzyży.

Po drugiej stronie alei pracowała wtedy grupa na czele z Konsulem Janem Zdanowskim. Aktywnie pomagali nam Konsul Jacek Markiewicz i Prezes jednej z firm polskich Jacek Austen, dziennikarz Polskiego Radio Piotr Pogorzelski.

nej kwaterze cmentarza. Wierzę, że z roku na rok zwiększać się będzie dostępność do zwiedzania prastara część cmentarza Bajkowa z pięknie odnowionymi nagrobkami opatrzonymi skromnymi tabliczkami „Pod opieką KNKSP „Zgoda”.

**Czesława RAUBISZKO**  
Opiekunka Miejsca  
Pamięci Narodowej

## APEL

Szanowni Czytelnicy „Dziennika Kijowskiego”!

Uprzejmie informuję, że jednym z bardzo ważnych tematów, które znajdują się w kręgu zainteresowania Wydziału Konsularnego są miejsca pamięci narodowej związane z grobami żołnierzy polskich, mogiłami pomordowanej ludności polskiej, stare polskie cmentarze i inne poloniki, takie jak: tablice pamiątkowe, pomniki oraz inne zabytki kultury związane z Polską i Wielkimi Polakami.

Zależy nam na uzyskaniu dokładnej informacji, gdzie znajdują się takie obiekty, opisu miejsca pamięci lub polonika z podaniem wszelkich możliwych informacji, jak również w miarę możliwości zdjęć.

W perspektywie, bowiem może uda się opracować katalog miejsc pamięci i poloników, które znajdują się w Kijowskim Okręgu Konsularnym.

W załączeniu przesyłamy ankietę w tej sprawie.

Będę zobowiązany za wypełnienie jej i odesłanie na adres Wydziału Konsularnego (faksem lub listownie) lub na e-mail: dorota.dmuchowska@msz.gov.pl

Kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kijowie

Edward Dobrowolski

## ANKIETA DOTYCZĄCA MIEJSC PAMIĘCI I POLONIKÓW

NAZWA ORGANIZACJI

NAZWISKO, TELEFONY KONTAKTOWE,  
ADRES OSOBY, KTÓRA MOŻE UDZIELIĆ  
INFORMACJI O MIEJSCU PAMIĘCI LUB  
POLONIKACH

DOKŁADNY ADRES LUB OPIS MIEJSCA,  
GDZIE ZNAJDUJĄ SIĘ MIEJSCA PAMIĘCI LUB  
POLONIKI (POMNIKI, TABLICE PAMIĄTKOWE,  
CMENTARZE, GROBY, MIEJSCA UPAMIĘT-  
NIENIA MĘCZEŃSTWA POLAKÓW, KRZYŻE  
Z TABLICZKAMI, KAMIENIE PAMIĄTKOWE,  
KAPLICZKI)

DOKŁADNY OPIS MIEJSCA PAMIĘCI,  
POLONIKA Z PODANIEM WSZYSTKICH  
POSIADANYCH I ZASŁYSZANYCH INFORMACJI  
NA TEN TEMAT

(Formularz ankiety dostępny jest na stronie internetowej  
„DK” - dk.com.ua)

# ПАМ'ЯТІ В МАРХЛЕВСЬКУ

в своїх жорнах безпосередніх, власних прихвоснів, які вертіли цими жорнами.

Влітку 1938 року був розстріляний Ізраїль Леплевський, а також в тому ж році така ж доля спіткала другого негідника - убивцю М. Єжова. В реабілітації відмовлено для обох. В костелі, біля величного монументу горять запалені свічки, їх тут сотні. В почесній варті стоять харцери з дружини с. Новий Завод. В руках тримають приспущені стяги двох держав Польщі і України. Звучить притишено органна скорботна музика. Напружена тиша. Біле покривало поволі знімають Посол РП в Україні пан Яцек Ключковський, Генеральний консул РП в Луцьку пан Томаш Янік, кс. Станіслав Фірут, голова Товариства поляків ім. Яна Павла II пан Стефан Кур'ята та заступник голови Баранівської районної Ради пан Сергій Ворошук.

До меморіалу покладають квіти і вінки представники делегацій, їх більше двадцяти. Це - з Баранівського, Романівського, Червоноармійського районів, а також від облдержадміністрації (пані О.Шлькевич), польського наукового това-

риства у Житомирі (пан С. Рудницький), польського Дому (пан Юрій Багінський), товариства польської культури „Пулини” з Червоноармійська (пан С. Кар пінський), товариства поляків ім. Яна Павла II у Довбиші, товариства поляків з Романова (пан В. Баліцький), від районної Ради та адміністрації (пан Сергій Ворошук та пані Надія Лапшина) та багато інших.

Іде нескінчений потік людей, які в скорботі запалені свічки влаштовують на постамент, кладуть вінки і живі квіти. Онуки, сини і дочки згадують своїх батьків, які були страчені в роки тоталітаризму, їх тут 160 імен.

Після урочистого заходу відбулася інтеграційна зустріч, де були присутні органи районних влад, місцевого самоврядування, представники промислових

організацій, керівники установ, бізнесових структур, громадські діячі. Кожен мав можливість висловити свою думку, своє бачення. Після інтеграційної зустрічі представники

громадських організацій на чолі з Послом Республіки Польща паном Яцеком Ключковським і Генеральним консулом РП в Луцьку паном Томашем Яніком відвідали кладовище жертвам Голодомору (1932-1933 рр.) в селі Адамівка. Були покладені вінки до пам'ятної дошки, і на могилах вмерлих - запалили свічки пам'яті.

Внесена була пропозиція продовжити пошук прізвищ вмерлих від голоду в 1932-1933 роках, викарбувати їх прізвища в граніті, встановити меморіал пам'яті на кладовищі. Також відшукати решту страчених в 1935-1938 роках жителів селища, які не ввійшли в перший меморіал, через відсутність інформації.

Крім того, в с. Довбиш в період Великої Вітчизняної війни, є факт, коли „люди з лісу” зарубали сокирами жителів селища в кількості 10 чоловік, тіль-

ки за те, що вони були поляками. Цей самосуд відбувся 28 грудня 1943 року за 3 дні до приходу Червоної Армії в Довбиш. їх імена також закарбувати в граніті, встановити обеліск в центрі селища.

Після всього Надзвичайний і Повноважний Посол РП пан Яцек Ключковський і Генеральний консул РП і Луцьку пан Томаш Янік відвідали садибу товариства поляків ім. Яна Павла II у Довбиші.

Вони ознайомилися з архівами товариства, історичними документами, експозицією фрагментів музею, деякими предметами старожитності. Детально ознайомилися з роботою товариства за 15 років існування, фотодокументами, історією селища в документах, фотографіях, архівних довідках. Приділили увагу історії школи, фарфорового заводу, хлібозаводу, цікавилися іншими підприємствами і закладами. Ознайомилися з бібліотекою товариства. Цікавилися, як вивчається польська мова в школі, серед працюючої молоді. Приділено увагу ветеранам Війська польського, їх побуту, життю, здоров'ю.

Стефан КУР'ЯТА

Заслужений для культури Польщі  
(Голова Товариства поляків  
ім. Яна Павла II у Довбиш)



Меморіальний комплекс, приурочений пам'яті жертв тоталітарного режиму (1935-1938 років) в с.Довбиш



## SZKODA

Kiedy choinka, leśna dama,  
Włoży już swoje stroje,  
A w kuchni ciasto piecze mama,  
Aż pachnie na pokoje,  
Wszystkich ogarnia podniecenie,  
Nas i sąsiadów z bloku...  
Szkoda, że Boże Narodzenie  
Jest tylko raz do roku.

A pod choinką dobry święty,  
Co ma brodzisko mleczne,  
Podarki składa i prezenty  
Dla dzieci, tych, co grzeczne.  
Dzieci radują się szalenie  
Wśród pisków i podskoków...  
Szkoda, że Boże Narodzenie  
Jest tylko raz do roku.

A kiedy w końcu mama prosi  
Do stołu, bo nakryte,  
To jakby anioł się unosił  
Nad nami pod sufitem.  
Za gardło chwyta nas wzruszenie  
I łezkę mamy w oku...  
Szkoda, że Boże Narodzenie  
Jest tylko raz do roku.

Ludwik Jerzy KERN

## Prawa Murphy'ego

✓ Nigdy nie klóć się z głupcem - ludzie mogą nie dostrzec różnicy.

✓ Jeżeli udoskonasz coś dostatecznie długo - na pewno to zepsujesz.

✓ To, czego szukasz, znajdziesz zawsze w ostatnim z przeszukiwanych miejsc

✓ Złota zasada Murphy'ego: Zasady określa ten, kto ma złoto.



- Jaka jest ulubiona kolęda świeżo upieczonych rodziców?

- Cicha noc.

\*\*\*

Dwóch chłopców spędza noc przed wigilią u dziadków. Przed pójściem spać, kłękają przed łóżkami i modlą się, a jeden z nich ile sił w płucach woła głośno:

- Modlę się o nowy rowerek, modlę się o nowe żołnierzyki, modlę się o nowy odtwarzacz dvd...

Starszy brat pochylił się i szturchnął go mówiąc:

- Dlaczego tak krzyczysz? Bóg nie jest głuchy.

Na to chłopiec:

- Nie, ale babcia jest.

\*\*\*

W Wigilię chłop jedzie furmanką, a obok biegnie pies. Ponieważ koń idzie strasznie leniwie, chłop bije go batem.

- Jeszcze raz mnie uderzysz, to będziesz szedł piechotą - mówi koń.

- Pierwszy raz słyszę, żeby koń mówił - dziwi się chłop.

- Ja też - mówi pies.

\*\*\*

Dzieci wybierają zawody aktorek, piosenkarczy, strażaków, policjantów, itp. Tylko Jaś mówi, że chciałby zostać Świętym Mikołajem.

- Czy dlatego Jasiu, że roznosi prezenty? - pyta nauczycielka.

- Nie. Dlatego, że pracuje raz w roku...

\*\*\*

Przychodzi baba do spowiedzi, zaczyna się spowiadać i mówi:

- Proszę księdza, ukradłem łańcuch.

Ksiądz pyta, jaki?

Na to baba:

- Taki zwykły, trzy metrowy.

- A co było na końcu tego łańcucha?

- Krowa...

\*\*\*

Ksiądz podczas mszy w kościele:

- Małżeństwo to tak jakby dwa okręty spotkały się w porcie.

Jeden z mężczyzn odzywa się szeptem do kolegi:

- To ja chyba trafiłem na okręt wojenny.

## Parę słów o kobietach

- ◆ Wszystkie kobiety są młode, ale niektóre są młodsze...
- ◆ Mężczyzna ma jedną miłość - świat. Kobieta ma jedną miłość - miłość.
- ◆ Siła kobiet leży nie w tym, co mówią, lecz w tym, ile razy mówią.
- ◆ Gdyby kobiety ubierały się tylko dla jednego mężczyzny, nie trwałoby to tak długo.
- ◆ Serce kobiety światowej jest na kształt róży, z której każdy kochanek po liście odrywa, tak, że dla męża tylko cierni pozostaje.

## Większe zarobki?

Mężczyzna dopieszczony to mężczyzna szczęśliwy! A co za tym idzie? Więcej chęci do pracy, a im więcej chęci, tym lepsze rezultaty, a im lepsze rezultaty, tym większe zarobki!

Jak wiadomo człowiek poddawany przyjemnościom wydziela więcej serotoniny. Jej niski poziom może spowodować depresję, obniżyć koncentrację i wydajność pracy. Dlatego odpowiedni poziom tego hormonu w organizmie, poprawi nasze samopoczucie i zwiększy chęci do działania.

## Pij na zdrowie!

Czerwone wino ma bardzo dobry wpływ na nasze zdrowie. Najnowsze badania naukowców pokazują, że chroni nie tylko nasze serce, ale także pamięć oraz wpływa na długość życia. Warunek jest tylko jeden - nie można przekraczać dawki dwóch kieliszków dziennie!

## Plórkciem Mikołaja

Prognozom i... mowom  
Mało kto już wierzy  
Z mów - bije nadzieja  
A kryzys się szerzy...

M. ONISZCZUK

## Rajska depesza

Jabłek nie jadam,  
Zmądrzałem  
Adam.

(Jan SZTAUDYNGER)

● 26 grudnia w dzień św. Szczepana - pierwszy męczennika (ukamienowanego przez tłum). we wsiach obsypywano się owsem, by sprowadzić urodzaje.

## Jeździć po kardyńalsku

Pewnego razu zapytano Karola Wojtyłę, czy uchodzi, aby kardynał jeździł na nartach. Wojtyła uśmiechnął się i odparł:

- Co nie uchodzi kardynałowi, to źle jeździć na nartach!

● Droga do nieba prowadzi przez wypełnianie codziennych obowiązków na ziemi.

Благодійні внески на підтримку "Дзєнника Київського" просимо перераховувати за реквізитами, які наведені на нашій інтернет-сторінці

[www.dk.com.ua](http://www.dk.com.ua)

**DZIENNIK  
KIJOWSKI**



"Дзєнник Київський"  
Реєстр. свід. КВ 7502 від 03.07.2003 р.  
Засновники:  
Державний Комітет України  
у справах національностей та релігії  
Спілка поляків в Україні  
Редакція газети "Дзєнник Київський"

Redaktor Naczelny:  
Stanisław Panteluk

zast. red. naczelnego Borys Dragin

WYDAWCA: PRG "Dziennik Kijowski"

Adres redakcji - Адреса редакції

ul. Saksagańskiego 40/85 a, Kijów, 01033  
вул. Саксаганського, 40/85а, Київ, 01033

tel./fax: (044) 246 61 39

E-mail: kos@dk.com.ua

Zespół redakcyjny:

Eugeniusz Golybard - korespondent, Dorota Jaworska - tłumacz-korektor, Łarysa Kaszczuk - księgowa, Anđżelika Plaksina - redaktor techniczny, Eugeniusz Tuzow-Lubański - korespondent, Anatol Sulik - korespondent, Mikołaj Oniszczyk - korespondent z Warszawy.

Numer przygotowało kolegium redakcyjne reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Redaktor prowadzący  
Antoni Kosowski

Газета виходить 2 рази на місяць.  
Передплатити можна протягом року в усіх відділеннях зв'язку України.  
Індекс передплати 30678.

Переплатна вартість 48 коп. на місяць.

Роздрібна ціна у продажу - договірна.

Газета надрукована у ВАТ "Київська правда".

Зам. 2427 Тираж 3 500

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16